IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 59)**

z dnia 14 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 59)

14 kwietnia 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Lipca (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek zgłoszony w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 867, 867-A i 1002).

W posiedzeniu udział wziął: **Michał Woś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szafrański** dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Jakub Bennewicz**, **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam pana ministra Michała Wosia – sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i pana Bartosza Jakubowskiego – zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Bardzo proszę o wyświetlenie wyników.

Stwierdzam, że w posiedzeniu uczestniczy 17 posłów, czyli wymagane kworum jest zachowane.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – druki nr 867, nr 867-A i nr 1002. W trakcie drugiego czytania, które odbyło się dzisiaj, wniosek o odrzucenie projektu ustawy zgłosił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska oraz Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy. Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców o zwięzłe uzasadnienie wniosku. Pani poseł Barbara Dolniak. Czy pani poseł Barbara Dolniak nas słyszy? Musimy sprawdzić komunikację, proszę o odrobinę cierpliwości.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Teraz słychać panią marszałek. Czy pan minister nas słyszy? Tak. Dziękuję bardzo. Oddaję głos pani poseł Barbarze Dolniak celem uzasadnienia złożonego podczas drugiego czytania wniosku o odrzucenie projektu ustawy. Bardzo proszę, pani minister.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, że zechciał pan poczekać. Przyczyny braku mojej słyszalności były poza moją kontrolą. Rzeczywiście na sali plenarnej ponownie złożyliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu. Proszę zważyć, że poza Zjednoczoną Prawicą wszystkie wystąpienia potwierdziły, że ten projekt w części dotyczącej tzw. ustawy covidowej oraz Kodeksu postępowania karnego jest złym projektem. Powodów jest wiele. Omawialiśmy

je już na poprzednim posiedzeniu Komisji. Nie jest tak, jak powiedział pan minister sprawiedliwości na posiedzeniu plenarnym, że Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się negatywnie, jeśli chodzi o możliwość udostępniania informacji z akt postępowania przygotowawczego – nie jest informacją publiczną. Panie ministrze, za każdym razem cytuje pan orzeczenie NSA, które odnosi się do kwestii całych akt postępowania przygotowawczego, a więc całości materiału. W tym zakresie NSA, wydając orzeczenie, stwierdził, że cały zgromadzony materiał nie stanowi informacji publicznej. Wojewódzkie sądy administracyjne, czy to w Warszawie, w Kielcach i nie tylko w sposób jednoznaczny stwierdziły, że orzeczenie końcowe kończące przygotowanie przygotowawcze i uzasadnienie do postanowienia, bo musi być uzasadnione, jest przedmiotem informacji publicznej. Proszę nie przytaczać więc tego argumentu, bo on nie jest zasadny.

Mówimy o tym, że państwo, wprowadzając przepis o odpowiednim stosowaniu przepisów dotyczących udostępniania akt, wprowadzacie właśnie ten zwrot „stosuje się odpowiednio". Niestety ten zwrot, o czym pan minister doskonale wie, myślę, że przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy również, jest bardzo szerokim sformułowaniem, które pozwala na objęcie nim w zasadzie każdego argumentu, by odmówić udostępnienia w ramach informacji publicznej informacji dotyczącej postanowienia kończącego postepowanie przygotowawcze i okoliczności uzasadniających taką a nie inną jego treść. Obywatel nie będzie miał informacji. Ponoszą państwo argument, że nie zmieniacie tego, jeśli chodzi o oskarżonego, obrońcę czy pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, ale mówimy o informacji publicznej, czyli informacji, którą może uzyskać np. dziennikarz prowadzący śledztwo dziennikarskie czy Jan Kowalski lub Maria Nowak, którzy nie uczestniczą w samym postępowaniu, ale są zainteresowani motywem zakończenia postępowania, umorzeniem czy też odmową wszczęcia. Taka transparentność tylko i wyłącznie służy władzy, bo stanowi kontrolę obywatela nad organami władzy państwowej, a do tego obywatel ma wszelkie prawa.

Nie do przyjęcia jest również rozwiązanie dotyczące doręczenia postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Wiem, że argumentowano, że to jest krótki okres, ale to nie ma żadnego znaczenia. Nawet jeśli on jest krótki, to nie możecie państwo sprowadzać tematu do tego, że można doręczyć odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu osobie, która jest nieświadoma tego, co się wokół niej dzieje, nie tylko dlatego że jest np. w śpiączce farmakologicznej, ale np. gdy jest w stanie wyłączającym świadome podejmowanie decyzji z różnych powodów. Takie rozwiązanie do niczego nie prowadzi.

Niezrozumiałe jest również, że państwo nie przytaczają żadnego argumentu merytorycznego dla przedłużenia okresu przerwy w biegu terminu przedawnienia ponad okres stanu epidemicznego. W uzasadnieniu zapisana jest argumentacja, która dotyczy takich okresów, stanowienia zabezpieczenia przed zakażeniem. Pomijam już kwestię, że tworzenie elementów, które przedłużają to postępowanie między czasem popełnienia czynu oraz wymierzenia kary i jej odbycia w nieskończoność powoduje, że bardzo często występują trudności w zgromadzeniu materiału dowodowego. Świadkowie w miarę upływu czasu nie pamiętają zdarzeń, zacierają im się w pamięci szczegóły, co może wpływać niekorzystnie na bieg postępowania. Poza tym, zwłaszcza w postępowaniach karnych, czas pomiędzy popełnieniem czynu, skazaniem i wymierzeniem kary jest szczególnie ważny, bo jest bardzo istotny element poczucia sprawiedliwości.

Posiedzenie wstępne również w sytuacji, gdy sprawa będzie rozpatrywana na więcej niż jednym posiedzeniu proszę wybaczyć, ale nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jeśli mają być dwie rozprawy, to państwo dokładają trzecią, zupełnie niepotrzebnie. Panie ministrze, doskonale pan wie, że jeśli te posiedzenia wstępne będą obligatoryjne to wydłuży to postępowanie. Nie zawsze będzie możliwość przeprowadzenia rozprawy w tym samym dniu co posiedzenie wstępne. Prokurator będzie musiał być na każdym posiedzeniu wstępnym, a przecież proszę pamiętać, że w prokuraturze nie jest tak, że prokurator który prowadzi śledztwo potem reprezentuje oskarżyciela publicznego na rozprawie. Tam jest przydział wokandy, w związku z tym na tę wokandę jedzie konkretny prokurator, który reprezentuje oskarżyciela publicznego w każdej sprawie. Proszę sobie wyobrazić sytuację, gdy dojdzie do tego jeszcze posiedzenie wstępne, jak to szalenie wydłuży nie tylko procedowanie w sądzie, ale także pracę prokuratora.

Wreszcie mamy jeszcze kwestię poręczeń majątkowych. Niestety wbrew temu, co pan twierdził dziś na sali plenarnej, każde przysporzenie do majątku oskarżonego czy też podejrzanego będzie powodowało odpowiedzialność. Oskarżony nie będzie mógł nawet zaciągnąć kredytu, pożyczki, bo to będzie stanowiło przysporzenie, mimo iż sam zaciąga pożyczkę lub kredyt, a nie ktoś inny z rodziny. Priorytetem dla was, jako jedynym środkiem, który zabezpiecza postępowanie jest areszt tymczasowy. Dane z 2019 roku pokazują, że poręczeń majątkowych zastosowano około 9,5 tys. To stosunkowo dużo. Z danych nie wynika, aby efektywność stosowania poręczenia majątkowego spadała.

Nie będę już mówiła o liście żelaznym, gdzie państwo pokazują taką tendencję odbierania uprawnień niezawisłemu sądowi, który tak naprawdę sprowadzony zostanie do roli wydania orzeczenia. Decydującą rolę w zgłaszaniu wniosków i sprzeciwu będzie miał prokurator. Mało tego, tworzą państwo rozwiązanie, w którym list żelazny nie będzie powstrzymywał rozpoznania wniosku o tymczasowe aresztowanie. Rola listu żelaznego, który nie jest często stosowany i ta argumentacja, że to radykalnie zmieni sytuację i zapewni właściwy tok postępowania nie do końca jest słuszna. Jak powiedziałam wcześniej list żelazny nie jest stosowany nagminnie. Przy rozwiązaniu, które państwo chcą wprowadzić, by list żelazny nie wstrzymywał wniosku o tymczasowe aresztowanie zmarginalizuje tę instytucję.

W związku z tym nie ma podstaw do tego, aby poprzeć ten projekt ustawy, który gdyby był ograniczony do Kodeksu karnego, procedowanie wyglądałoby zupełnie inaczej. Przy dołożeniu do tego projektu przepisów w ramach ustawy covidowej i Kodeksu postępowania karnego powoduje, że cały projekt, niestety, nie może się ostać. On ani nie przyspieszy postępowania, ani go nie usprawni, ale na pewno naruszy prawa i wolności obywatelskie. Pomijam już kwestię, która została dziś podniesiona, że implementacja dyrektyw unijnych jest w gestii rządu. Projekt został złożony jako poselski. Od większości osób, które podpisały się pod projektem nie usłyszałam ani jednego pytania, argumentu za. Dzisiejsza sala posiedzeń pokazała, że tak naprawdę poza osobą, która wygłosiła oświadczenie w imieniu klubu na sali plenarnej nie było praktycznie nikogo, kto z państwa strony popierałby, zadawał pytania lub przedstawiał argumenty za tym projektem ustawy. Dlatego też podtrzymuję wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Wszystkie kluby opozycyjne zapowiedziały, że nie będą głosowały przeciwko temu projektowi. Sporządzone w sprawie tego projektu opinie są dla niego miażdżące w swej treści, ponieważ żadna z nich nie wypowiada się pozytywnie o tym projekcie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę o uzasadnienie wniosku panią poseł Katarzynę Ueberhan w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący, za głos. Wysoka Komisjo, nie będę powtarzała tak szerokiego i bardzo dobrego uzasadnienia oraz argumentów, które padły w wypowiedzi pani poseł Dolniak. Nasz wniosek jest tożsamy. Wnioskowaliśmy zarówno w pierwszym, jaki w kolejnym czytaniu o odrzucenie tego projektu w całości. Nie możemy go w tym kształcie poprzeć. Na poprzednim posiedzeniu Komisji składane były poprawki do projektu, które nie zostały uwzględnione. Stąd nasz wniosek, który przedstawiamy ponownie. Tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu na sali sejmowej, uważamy, że przepisy tego projektu ustawy naruszają przepisy konstytucji. Przepisów konstytucyjnych w tym projekcie złamanych jest wiele. Jednym z podstawowych zarzutów do tego projektu jest, że wykracza poza zakres przedłożenia. Jak zwróciła uwagę pani poseł Dolniak, gdyby w tym projekcie faktycznie ograniczyć się do tej pierwotnej idei dostosowania prawa polskiego do prawa unijnego i gdyby ten projekt ograniczał się tylko do uzupełnienia przepisów w zakresie przestępstw terrorystycznych, bo polski Kodeks karny kary za takie przestępstwa już przewiduje, wtedy pewnie tego wniosku by nie było. Niestety, tak jak powiedziałam, złamane zostały podstawowe zasady konstytucyjne, jak państwo prawa, nadrzędny charakter konstytucji, niezależna władza sądownicza, prawo do sądu, do obrony, zasada równości stron postępowania, ochrona praw i wolności obywatelskich i podstawowa zasada

dla prawa procesowego niedziałania prawa wstecz, zasada pewności prawa, zaufania obywatela do państwa, jawności informacji, o której było szeroko. To wszystko powoduje, że proponowane zmiany są nieakceptowalne i nie do przyjęcia dla klubu Lewicy. Podtrzymujemy z tego powodu wniosek. To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Czy pan minister Michał Woś chciałby zabrać głos i odnieść się do tych uwag?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Panie przewodniczący, bardzo krótko, bo zostały tu powtórzone nieprawdziwe argumenty. Dziękuję wnioskodawcy z Lewicy, że nie wymieniła pani znowu po raz kolejny tych 13 artykułów konstytucji, które rzekomo ten projekt mógłby naruszać. Oczywiście w żaden sposób ich nie narusza. Co do działania prawa wstecz, wielokrotnie na posiedzeniach Komisji to wyjaśnialiśmy. Zachęcam do sprawdzenia protokołów. Tam zostały udzielone różne wyjaśnienia bardzo szczegółowo. Ponownie została powtórzona też nieprawdziwa informacja, jakoby wszystkie opinie, które spłynęły co do tego projektu były krytyczne. Jeszcze raz powtórzę – profesor Gardocka w opinii na zlecenie pani poseł Kidawy-Błońskiej co najmniej cztery instytucje z tej ustawy oceniła pozytywnie. Krajowa Izba Radców Prawnych również oceniła co najmniej cztery instytucje pozytywnie. Możemy wskazać konkretne fragmenty.

Panie przewodniczący, jeśli jest taka wola Wysokiej Komisji i pana przewodniczącego, bardzo szczegółowo to omówię. Pani poseł Dolniak powiela zarzuty z poprzednich etapów procesu legislacyjnego. Można będzie brać kredyty i pożyczki. List żelazny jest obecnie nadużywany. Doskonale praktycy prawa karnego i pełnomocnicy wiedzą, że w przypadku wniosku o tymczasowe aresztowanie rozpatruje je sąd niższej instancji, a list żelazny sąd wyższej instancji. Biegną wtedy do sądu wyższej instancji i składają taki wniosek, co jest niewłaściwą praktyką. W ramach praktyki orzeczniczej sądy niższej instancji, biorąc pod uwagę złożony wniosek o list żelazny, po prostu nie rozpatrują wniosku o tymczasowe aresztowanie. To są działania usprawniające skuteczność państwa w walce z przestępczością. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, bardzo proszę pana dyrektora Szafrańskiego, aby szczegółowo po raz trzeci, a jeśli trzeba i czwarty, i piąty, rozprawił się z tymi nieprawdziwymi argumentami. Bardzo proszę, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie ministrze, myślę, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ te argumenty, jak sam pan minister zauważył były już przedstawione w toku debaty na posiedzeniu Komisji i na sali plenarnej. To wszystko jest znane. Mamy tylko zaopiniować wniosek. Jesteśmy już poza debatą parlamentarną. Myślę, że takiej potrzeby nie ma, chyba że pan minister stanowczo jest za tym, aby ten głos poszedł dalej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Panie przewodniczący, nie stanowczo, ale chciałbym prosić o uzasadnienie w kilku zdaniach. Dla potomnych do ewentualnej oceny te protokoły będą być może brane pod uwagę. Dlatego dosłownie w kilku zdaniach wypowie się pan dyrektor Szafrański.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Szanowni państwo – pierwsza kwestia to zmiana art. 248 Kodeksu postępowania karnego – §2. Jest bardzo daleko idące nieporozumienie widoczne w wypowiedziach szeregu posłów, także dziś na sali plenarnej. Projektowany przepis reguluje jedynie sposób postępowania w przypadku niemożności doręczenia pisma postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Nie jest tak, że tymczasowe aresztowanie jest uzależnione od doręczenia tego postanowienia. Jest takie złudzenie, że jeśli nie doręczono by tego pisma osobie, która nie może go odebrać lub wygląda jakby nie mogła go odebrać, to tymczasowe aresztowanie nie zapadnie. Nie. Tymczasowe aresztowanie jest stoso-

wane w momencie ogłoszenia postanowienia sądu. Ta potrzeba uzupełnienia przepisów wynika z przepisu konstytucji, który mówi, że zatrzymanego należy niezwłocznie zwolnić, jeśli w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu nie zostanie zastosowane tymczasowe aresztowanie. Jest to kwestia skuteczności i potrzeby zwolnienia z zatrzymania i nieważności tymczasowego aresztowania. Ten przepis ma lukę. Nie jest uregulowana kwestia, która jest objęta projektem. Luka ta zostanie wypełniona. W żaden sposób nie wpływa jednak ona na zakres praw podejrzanego i na obowiązek jego zwolnienia, jeśli nie udałoby się doręczyć wniosku w trybie zastępczym w terminie 24 godzin. Jeśli nawet by się to nie udało i zostałby zwolniony, ale postanowienie zostałoby ogłoszone przed upływem terminu, to następnego dnia zostanie on zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym. Taki jest zakres pierwszej zmiany.

Druga zmiana – art. 156. Przyznam, że z nadzieją oczekiwałem, że w sytuacji, w której ze strony pana ministra był podnoszony argument, że rozwiązanie objęte nowym przepisem jest dokładnym odzwierciedleniem rozwiązania obowiązującego w stosunku do sądów na mocy art. 156 §1, to ktokolwiek z państwa, w szczególności pani poseł, która wykonywała zawód sędziego się do tego ustosunkuje. Proszę mi powiedzieć, dlaczego rozwiązanie, które jest stosowane w przypadku sądów, a mianowicie że w odniesieniu do akt postępowania sądowego prawomocnie zakończonego, o dostępie do tych akt innych osób decyduje prezes sądu a nie ustawa o dostępie do informacji publicznej jest złe? Nikt tego nigdy nie kwestionował, bo to jest logiczne. Dostęp do akt postępowania przygotowawczego i sądowego powinien być regulowany przez procedury. Ustawodawca uregulował to, dając prezesowi sądu takie prawo w odniesieniu do akt sądowych, ale nie uregulował tego w stosunku do akt postępowania przygotowawczego. Zupełnym nieporozumieniem jest powoływanie się na informację publiczną jako instrument, który pozwala sięgać po te akta i je przeglądać.

Po pierwsze, informacja publiczna nawet w obecnym stanie prawnym nie pozwala sięgać do akt *in extenso*. W trybie tej ustawy możemy dostać konkretną informację lub dokument urzędowy. Dokumentem urzędowym, jak państwo doskonale wiedzą, zgodnie z ustawą, jest oświadczenie woli lub wiedzy funkcjonariusza publicznego, złożone do akt sprawy, skierowane do innego podmiotu. Nie wolno udostępniać nawet obecnie protokołów przesłuchań. Nie wolno udostępniać dokumentów prywatnych. Nie wolno udostępniać opinii sądowo-psychiatrycznych o stanie zdrowia podejrzanego. Stosowanie ustawy o informacji publicznej rodzi ryzyko, że te informacje będą udostępniane w przypadku nienależytego procedowania. Dochodzi wtedy zarówno do szkody dla ewentualnego postępowania karnego, bo postępowanie karne umorzone w wielu przypadkach może być podjęte, np. w przypadku wykrycia sprawcy oraz do krzywdzenia ludzi, których tragedia była przedmiotem postępowania, gdyż informacje te wypływają z akt sprawy.

Jeszcze jedna kwestia – pani sędzia doskonale wie, że decyzję o zakończeniu postępowania przygotowawczego podlegają kontroli sądowej. Na odmowę i umorzenie przysługuje zażalenie. W przypadku takiego zażalenia sprawa jest rozpoznawana przez sąd właściwy rozpoznaniu sprawy. Wtedy w tzw. rejestrze kp ją rejestrujemy i sąd po rozpoznaniu sprawy wydaje postanowienie – utrzymuje decyzję prokuratora lub ją uchyla. W każdym przypadku ją ocenia. Te akta są aktami sądowymi, do których nie będzie stosowany ten przepis. Oczywiście wtedy będzie stosowany §1 i prezes sądu będzie decydował. Proszę zwrócić uwagę, że rozwiązanie paralelne w odniesieniu do obecnie obowiązującego po wprowadzeniu tej zmiany będzie również umożliwiało sięganie do akt sądowych w zakresie kontroli sądowej decyzji prokuratorskiej.

Króciuteńko wypowiem się na temat listu żelaznego. W tym zakresie chyba jest najwięcej nieporozumień. List żelazny to z jednej strony pewien archaizm, a z drugiej można mu nadać nową treść. Pamiętajmy, czym jest list żelazny. Kiedyś w średniowieczu to się nazywało glejtem. Władca albo możnowładca danego terytorium…

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Panie dyrektorze, myślę, że każdy z posłów wie czym jest list żelazny. Proszę o krótką wypowiedź. Szanujmy też czas pana przewodniczącego.

Dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej Tomasz Szafrański:

Umożliwiał on przejazd przez terytorium przy gwarancji niezatrzymania. Na czym polega obecny problem z listem żelaznym, oprócz tego o czy mówił pan minister? Dochodzi do sytuacji, w której sądy uchylają się od rozstrzygania wniosków prokuratorskich, które powinny rozstrzygnąć, powołując się na to, że został skierowany wniosek o list żelazny. Na etapie postępowania przygotowawczego, gdy dysponentem tej fazy jest wyłącznie prokurator, tylko sąd może zdecydować o przyznaniu takiego listu żelaznego i to niezależnie od tego, jakie racje zostaną podniesione. Jest to nie do pogodzenia z zasadą stadialności postępowania karnego. Dysponent może wnioskować do sądu o pewne rzeczy albo wyrażać akceptację, ale nie może dochodzić do sytuacji, że sąd w postępowaniu przygotowawczym narzuca coś prokuratorowi. W postępowaniu sądowym bardzo proszę, niech sąd decyduje samodzielnie, w pełni jest to uszanowane w tych przepisach, tu nie ma żadnej zmiany. Nie może być tak, że sąd i adwokat decydują o tym czy prokurator ma prawo zwrócić się o wydanie europejskiego nakazu aresztowania. To po prostu postawienie sprawy na głowie. To sytuacja analogiczna, w której sąd mógłby zastosować areszt w postępowaniu przygotowawczym bez wniosku prokuratora. Wiemy, że nie może, musi mieć wniosek i to państwo szanują. Dlaczego chcecie stosować list żelazny do postępowania przygotowawczego bez stanowiska prokuratora? To rozwiązanie zupełnie niezrozumiałe.

Ostania kwestia – posiedzenie wstępne. Jest ono rozwiązaniem wzorowanym na świetnie funkcjonującym szeregu systemów prawnych, w szczególności anglosaskich, na specjalnym etapie przygotowawczym do sprawy, który w przypadku prawa angielskiego nazywa się *case management preliminary hearing*. Służy ono dwóm zadaniom – radykalnemu przyspieszeniu postępowania i zwiększeniu zasady *fair trial*. Na posiedzeniu wstępnym strony postępowania, podejrzany, pokrzywdzony, pełnomocnik, obrońca i prokurator mogą się wypowiedzieć co do tego, w jaki sposób proces powinien być prowadzony, aby z ich punktu widzenia jego przedmiot był jak najsprawiedliwiej rozpoznany. To rozwiązanie funkcjonuje bardzo skutecznie od dziesięcioleci w prawie angielskim, a w prawie polskim funkcjonuje od pewnego czasu. Prawdą jest to, co powiedziała pani poseł, że nie jest stosowane szeroko. Ten argument w sytuacji dobrego rozwiązania nie przemawia przeciwko zmianie, ale za zmianą. Widocznie dotychczasowe przepisy nie są na tyle precyzyjne, aby sędziowie widzieli dostateczną korzyść z ich stosowania w każdym przypadku. Dlatego ta zmiana doprecyzowuje rozwiązanie.

Ostatnie zdanie – bardzo wiele jest pragmatycznych zmian w odniesieniu do kształtu postępowania wstępnego. Mają one na celu, aby nie wydłużać postępowania z uwagi na posiedzenie wstępne. Wprost zapisano, że posiedzenie wstępne może być wyznaczane również na ten sam dzień, co rozprawa główna, np. na godzinę 13.00, podczas gdy rozprawa główna rozpocznie się od 13.30. Walorem jest, że na posiedzeniu wstępnym w formie skondensowanej, bez udziału stron, tylko w oparciu o profesjonalistów, którzy biorą udział w procesie, zostaną rozpoznane kluczowe sprawy formalne dla rozpoczęcia postępowania. Właściwość sądu, wyłączenie sędziego, przekazanie sprawy innemu sądowi, prokuratorowi, sekwencja przeprowadzenia dowodu – to same korzyści z punktu widzenia sprawności postępowania. Jeśli znajdą się sędziowie, a wierzę, że będzie ich cała rzesza, którzy wykorzystają potencjał tego rozwiązania, to będzie to dla dobra procesu karnego.

Sekretarz stanu w MS Michał Woś:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za zajęcie stanowiska przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, jeszcze chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Pani poseł, to już nie jest etap dyskusji. Te sprawy zostały już przedyskutowane.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Chcę zabrać głos w formie sprostowania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zabiorę głos w formie sprostowania, skoro nie pozwolił mi pan odnieść się do sprawy w drodze normalnej wypowiedzi. Nie mogę tego pozostawić bez odpowiedzi. Przedstawiciel ministerstwa odnosił się do paru kwestii, które wymagają wyjaśnienia. Jeśli chodzi o sąd, odłożenie wyroku orzeczenia końcowego odbywa się jawnie. Podobnie jak i przytoczenie okoliczności uzasadniających wydanie rozstrzygnięcia. Po drugie, do tej pory w Kodeksie postępowania karnego był przepis, który pozwalał na odmowę udostępnienia akt osobom trzecim, jeżeli wymagał tego szczególny interes państwa. To funkcjonowało. Prokurator miał możliwości odmowy udostępnienia akt osobom trzecim, jeśli zachodziły okoliczności wskazane dotychczas w przepisie. Nie jest tak, że ta materia nie jest uregulowana. Jest uregulowana. Stworzyli państwo sytuację, która ma pozwolić prokuratorowi w pełnej gestii decydować. Niestety dla obywatela rodzi to obawy, że jeśli nie będą państwo chcieli ujawnić informacji, to znajdziecie uzasadnienie.

Króciutko jeszcze odniosę się do poręczenia, bo to też wymaga skomentowania. Przytaczałam, że w roku 2019 zastosowano ponad 20 tys. tymczasowych aresztowań i ponad 9,5 tys. poręczeń majątkowych. Z tego wynika, że priorytetem dla państwa jest tymczasowe aresztowanie, ale nie zawsze trzeba aresztować sprawcę, aby mieć gwarancję zapewnienia prawidłowego toku postępowania. Temu służy poręczenie majątkowe. To nie jest forma kary, tylko środek zapobiegawczy.

Jeszcze jedno – do przedstawiciela ministerstwa – proponuję dokładnie przeczytać artykuł konstytucji, który dotyczy kwestii, kiedy zatrzymanego należy zwolnić i czym to skutkuje na przyszłość, zanim udzieli pan w tej kwestii odpowiedzi. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję, ale chciałem zwrócić uwagę, że miało to być sprostowanie, a to był dalszy ciąg dyskusji.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Przechodzimy do zaopiniowania wniosku, a więc do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odrzucenie projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 20 posłów – za wnioskiem głosowało 7 posłów, przeciwko wnioskowi 13 posłów i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Bardzo dziękuję.

Wybór posła sprawozdawcy. Jeśli państwo posłowie nie będą mieli nic przeciwko temu, chciałem zarekomendować swoją osobę, abym w imieniu Komisji złożył przed Sejmem sprawozdanie z pracy. Nie słyszę sprzeciwu. Będę miał zatem zaszczyt w imieniu państwa przedstawić sprawozdanie Sejmowi.

Gorąco dziękuję za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji.